

„Prasa i inne środki społecznego przekazu” – analiza pojęciowa oraz jej konsekwencje na gruncie art. 14 Konstytucji RP

Wolności prasy i słowa

Zgodnie z art. 14 Konstytucji RP „Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność prasy i innych środków społecznego przekazu”. Może budzić pewne zdziwienie, że statuując zasadę wyrażoną w tym przepisie, ustawodawca konstytucyjny posługuje się zarówno pojęciem „prasy” jak i „innych środków społecznego przekazu”, choć przecież nie budzi wątpliwości, że prasa jest właśnie jednym ze środków takiego przekazu. Zabieg ten nie wydaje się jednak przypadkowy. Po pierwsze podkreśla on rolę, jaką „prasa” w prawnym rozumieniu tego pojęcia odgrywa wśród środków społecznego przekazu, po drugie jest to też zapewne pewien refleks historycznego, tradycyjnego wiązania tego pojęcia z kwestią realizacji wolności słowa. W tym ostatnim kontekście to właśnie prasa – początkowo w jej drukowanej formie – stanowiła tę płaszczyznę, w ramach której wolność słowa mogła odnajdywać możliwość swej najistotniejszej realizacji. Dzięki zdolności docierania do szerokiego kręgu audytorium stanowiła ona bowiem szczególnie istotne publiczne forum wymiany i kształtowania poglądów w długotrwałym procesie kształtowania demokratycznego państwa i społeczeństwa obywatelskiego. Zrozumiałe jest zatem, że w czasach, w których nabierała instytucjonalnego kształtu nowa myśl na temat funkcjonowania państwa oraz wzajemnych relacji pomiędzy nim a obywatelem – postrzeganym już nie tylko z filozoficznego punktu widzenia jako podmiot praw i wolności przysługujących mu z samego faktu bycia człowiekiem – wolności słowa i prasy postrzegane były jako ściśle ze sobą związane. Znalazło to rzecz jasna swój wyraz w powstających wówczas regulacjach prawnych¹.

* Dr prawa – Wydział Prawa i Administracji UW, Instytut Prawa Cywilnego. Niniejszy artykuł jest kolejnym w cyklu publikacji: *Prasa i inne środki społecznego komunikowania: wolności, prawa, obowiązki, twórczość*.

¹ Jako jedną z pierwszych takich regulacji należałoby wymienić Deklarację Praw Wirginii z 12 kwietnia 1776 r., której § 12 stanowił, że „Wolność prasy jest jednym z ba-

Z punktu widzenia naszych rozważań istotniejsze jest natomiast wyeksponowanie prasy wśród innych środków społecznego przekazu, w czym, jak już powiedziałem, doszukuję się rozdzielenia obu pojęć. Stanowi to w głównej mierze efekt szczególnych zadań i obowiązków, jakie w procesie „masowego komunikowania” ciążyą na prasie w ścisłym tego słowa znaczeniu², a wynikających z roli, jaką pełni ona w życiu społecznym. Prasa bowiem nie tylko korzysta z wolności wypowiedzi ale ma przecież urzeczywistniać prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej³. Oczywiście takiej jej roli odpowiadają też określone uprawnienia, które nie będą przysługiwać środkom społecznego przekazu nie mającym charakteru prasy

stionów wolności i nie może być nigdy ograniczana; jej ograniczeń dokonują tylko rządy despotyczne”. Z kolei w myśl art. 11 Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 26 sierpnia 1789 r. „Wolny przepływ myśli i opinii jest jednym z najcenniejszych praw człowieka; każdy obywatel może więc mówić, pisać, wydawać swobodnie, z wyjątkiem nadużywania tej wolności w przypadkach określonych przez ustawę”. Wolność tu określona obejmowała zatem również wolność słowa w formie druku, zaś wszelkie ograniczenia w tym zakresie, odnoszące się do jej nadużywania, miały mieć miejsce tylko w wypadkach sprecyzowanych w ustawie. Także w projekcie konstytucji I Republiki Francuskiej (z 15–16 lutego 1793 r.) jako wyodrębniony przejaw wolności słowa pojawia się wolność prasy. Zgodnie z art. 4 tego projektu „Każdy człowiek jest wolny w wyrażaniu swoich myśli i opinii”, zaś art. 5 głosił, że „Wolność prasy oraz każdy inny sposób publikowania myśli nie może być zakazany, zawieszony ani ograniczony”. Z kolei pierwszy wyraźny zakaz cenzury pojawił się w konstytucji II Republiki Francuskiej z 4 listopada 1848 r. Jej art. 8 stanowił: „Obywatele mają prawo (...) głoszenia swych przekonań drukiem i w każdej innej formie. (...) Z żadnej przyczyny prasy nie można poddawać cenzurze”. Warto tu jeszcze wspomnieć, że pierwsza poprawka do Konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej zakazała „ograniczania wolności słowa i prasy”. Poprawka ta dotyczyła wolności religii, prasy, słowa, petycji i zgromadzeń. Ratyfikowana została 15 grudnia 1791 r. wraz z dziewięcioma innymi poprawkami – wszystkie one zostały zaproponowane wspólnie już 25 września 1789 r. jako Karta Praw Stanów Zjednoczonych i weszły w życie tego samego dnia dwa lata później.

² W rozumieniu art. 7 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, Dz.U. Nr 5, poz. 24 z późn. zm. (dalej jako pr.pr.), „prasa oznacza publikacje periodyczne, które nie tworzą zamkniętej, jednorodnej całości, ukazujące się ni rzadziej niż raz w roku, opatrzone stałym tytułem albo nazwą, numerem bieżącym i datą, a w szczególności: dzienniki i czasopisma, serwisy agencyjne, stałe przekazy teleksowe, biuletyny, programy radiowe i telewizyjne oraz kroniki filmowe; prasą są także wszelkie istniejące i powstające w wyniku postępu technicznego środki masowego przekazywania, w tym także rozgłośnie oraz tele – i radiowęzły zakładowe, upowszechniające publikacje periodyczne za pomocą druku, wizji, fonii lub innej techniki rozpowszechniania; prasa obejmuje również zespoły ludzi i poszczególne osoby zajmujące się działalnością dziennikarską”.

³ Por. art. 1 pr.pr.

w prawnym tego słowa znaczeniu. Przywołać tu można w szczególności przepisy rozdziału 2 Prawa prasowego (art. 10–16), gdzie wymienionym wprost zadaniem dziennikarza jest „służba społeczeństwu i państwu” (art. 10 ust. 1 zd. 1) a przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych obowiązany jest on do zachowania szczególnej staranności i rzetelności – dotyczy to zwłaszcza sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości lub podania ich źródła (art. 12 ust. 1 pkt 1). Z kolei uprawniony jest on do uzyskiwania informacji w zakresie działalności przedsiębiorców i podmiotów niezaliczonych do sektora finansów publicznych oraz podmiotów niedziałających w celu osiągnięcia zysku – o ile na podstawie odrębnych przepisów informacja taka nie jest objęta tajemnicą lub nie narusza prawa do prywatności (art. 11 ust. 1 w zw. z art. 4)⁴. Zadania prasy w zakresie funkcjonowania radiofonii i telewizji określa natomiast w pierwszej kolejności ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji⁵, różnicując je zresztą w stosunku do różnych kategorii nadawców: publicznych oraz działających na podstawie koncesji udzielonej przez Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i telewizji.⁶ W szczególności „publiczna radiofonia i telewizja realizuje misję publiczną, oferując, na zasadach określonych w ustawie, całemu społeczeństwu i poszczególnym jego częściom, zróżnicowane programy i inne usługi w zakresie informacji, publicystyki, kultury, rozrywki, edukacji i sportu, cechujące się pluralizmem, bezstronnością, wyważeniem i niezależnością oraz innowacyjnością, wysoką jakością i integralnością przekazu” (art. 21 ust. 1 urt.). Należy tu nadmienić, że zgodnie z art. 3 urt., o ile ustawa nie stanowi inaczej, do rozpowszechniania programów radiowych i telewizyjnych stosuje się przepisy Prawa prasowego.

Jak zauważa J. Sobczak, w literaturze wskazuje się cztery powody istnienia wolnej prasy. Po pierwsze, zapewnia ona możliwość realizacji dążenia do prawdy. Po drugie, tylko w warunkach istnienia takiej prasy istnieje możliwość swobodnego komunikowania się, co z kolei pozwala na samoekspresję i samorealizację. Trzeci powód polega na tym, że istnienie wolnej prasy uzasadnione jest nie tyle tym, że chroni ona nadawców wypowiedzi, ile tym, iż wśród odbiorców krzewi ona właściwe postawy tolerancji. Czwartym wreszcie powodem jest

⁴ Co do dostępu dziennikarzy do informacji dotyczących działalności innych podmiotów patrz art. 3a pr.pr.

⁵ Dz.U. z 2011 r. Nr 43, poz. 226 z późn. zm.; dalej jako urt.

⁶ Por. w szczególności art. 1 urt w odniesieniu do wszystkich nadawców oraz art. 21 urt. w odniesieniu do nadawców publicznych. Wśród nadawców działających na podstawie koncesji wyodrębnia się ponadto kategorię nadawców społecznych, których zadania (poza art. 1 urt.) wynikają także z art. 4 pkt 10 urt.

to, że „demokracja polityczna wymaga, aby obywatele mieli pełną możliwość otrzymywania wszelkich informacji. Przyjmuje się, że granicą wolności prasy jest sama wolność, To bowiem ona określa granice, a nie odwrotnie. Stąd granicami wolności prasy są normy prawne i etyczne”⁷. Prasa może też odgrywać pewną rolę (pozytywną lub negatywną) przy różnego rodzaju konfliktach:

- 1) społecznych (sporach międzyludzkich czy kulturowych);
- 2) religijnych (waśniach między wyznawcami poszczególnych religii), a także sporach między osobami niewierzącymi i wierzącymi);
- 3) zbrojnych (wojnach i walkach – na bardzo różnym tle);
- 4) politycznych (sporach między państwami)⁸.

Jak już zauważyliśmy, odnosząc to do obowiązków dziennikarskich, podstawą należytego wypełniania przez prasę jej funkcji jest rzetelne informowanie⁹. „Rzetelny” to według definicji leksykalnej „dokładnie, należycie wykonujący swoją pracę; sumienny, solidny, godny zaufania; należyty, właściwy; autentyczny, niekłamany”¹⁰. Informacja rzetelna musi być zatem prawdziwa oraz pełna. Zasadnie zauważa się, że realizacji tej wartości służy art. 61 Konstytucji RP, w myśl którego „Prawo do uzyskania informacji obejmuje dostęp do dokumentów oraz wstęp na posiedzenia kolegialnych organów władzy publicznej pochodzących z powszechnych wyborów, z możliwością rejestracji dźwięku lub obrazu” (ust. 2), zaś ograniczenie prawa, o którym tu mowa, „może nastąpić wyłącznie ze względu na określone w ustawach ochronę wolności i praw innych osób i podmiotów gospodarczych oraz ochronę porządku publicznego, bezpieczeństwa lub ważnego interesu gospodarczego państwa” (ust. 3). Możliwość dokonywania rejestracji dźwięku i obrazów z posiedzeń, o których mowa w przytoczonym przepisie, zdecydowanie ułatwia rzetelne przedstawianie informacji z ich przebiegu, co byłoby trudniejsze w wypadku relacjonowania

⁷ J. Sobczak, *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 273; por. także W. Sandurski, *Prawo do wolności słowa w państwie demokratycznym*, PiP 1992, nr 10, s. 3 i n. oraz W. Sokolewicz, *Prasa i Konstytucja*, Warszawa 2011, s. 19, który wśród celów wolności prasy, którym służą gwarancje tej wolności, dostrzega również „ludyczne funkcje prasy”. Nie wydaje mi się jednak, aby – jak tego chce autor – można było wyprowadzić taki wniosek z przepisów i zasad Konstytucji.

⁸ M. Brzozowska-Pasieka, [w:] *Prawo prasowe. Komentarz. Wydanie 1*, M. Brzozowska-Pasieka, M. Olszyński, J. Pasieka, Warszawa 2013, s. 10.

⁹ Jak słusznie podkreśla E. Ferenc-Szydełko, *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 29: „Nierzetelna informacja jest niebezpieczna, może prowadzić do zaburzenia spokoju i ładu społecznego, do czyjejsz krzywdy”.

¹⁰ Hasło „rzetelny”, [w:] *Słownik języka polskiego*, B. Dunaj red., Warszawa 2010, s. 431.

ich jedynie własnymi słowami, „które z natury rzeczy są obarczone subiektywizmem”¹¹.

To, że wynikające z ustaw szczególne zadania i uprawnienia odnoszące się do prasy w ścisłym tego słowa znaczeniu nie dotyczą innych środków społecznego przekazu nie oznacza oczywiście, że te ostatnie nie podlegają w zakresie swego funkcjonowania stosownym regulacjom prawnym i nie ciąży na nich odpowiedzialność za naruszenie granic przysługującej im wolności. Opierać się ona będzie jednak na zasadach ogólnych, np. za naruszenie dóbr osobistych. W ramach poruszonego tu zagadnienia warto jeszcze podkreślić, że do nieprasowych środków przekazu nie będzie się odnosił obowiązek zachowania tajemnicy dziennikarskiej i nie mogą się one tą tajemnicą zasłaniać¹². Nie obejmuje ich też obowiązek rejestracji¹³.

Wolność prasy oraz innych środków społecznego przekazu stanowi pochodną wolności słowa¹⁴. Obie wolności są ze sobą w oczywisty sposób powią-

¹¹ F. Ferenc-Szydełko, *op.cit.*, s. 29.

¹² Por. art. 15 pr.pr. Zgodnie z ust. 2 tego przepisu obowiązek zachowania w tajemnicy dotyczy danych umożliwiających identyfikację autora materiału prasowego, listu do redakcji lub innego materiału o tym charakterze, jak również innych osób udzielających informacji opublikowanych albo przekazanych do opublikowania, jeżeli osoby te zastrzegły nieujawnianie powyższych danych (pkt 1) a także wszelkich informacji, których ujawnienie mogłoby naruszać chronione prawem interesy osób trzecich (pkt 2). „Sformułowane w treści art. 15 ust. 1 Prawa prasowego prawo do zachowania w tajemnicy swojego nazwiska jest prawem, które przysługuje nie tylko dziennikarzowi, lecz każdej osobie, która jest autorem materiału prasowego – i to niezależnie od tego, czy materiał ten zostanie zakwalifikowany do publikacji czy też nie. Przyznanie autorowi materiału prasowego prawa do zachowania w tajemnicy swojego nazwiska rodzi po stronie dziennikarzy, zwłaszcza redaktorów i redaktorów naczelnych, obowiązek chronienia anonimowości takiej osoby, nieujawnienia jej nazwiska. Obowiązek ten z mocy art. 15 ust. 3 Prawa prasowego dotyczy nie tylko dziennikarzy, lecz wszelkich osób zatrudnionych w redakcjach, wydawnictwach prasowych i innych prasowych jednostkach organizacyjnych. Spoczywa on więc także na pracownikach technicznych, a nawet na pracownikach obsługi, w równym stopniu ciężąc na sekretarkach, archiwistach, informatkach, co na sprzątaczkach, gońcach, portierach i windziarzach” (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 13 lutego 2009 r., sygn. akt II SA/Wa 1570/08, Centralna Baza Orzeczeń Sądów Administracyjnych, orzeczenia.nsa.gov.pl).

¹³ Por. art. 20–24 pr.pr.

¹⁴ W tym miejscu wypada zauważyć, że zarówno orzecznictwo jak i doktryna posługują się często zamiennie terminami „wolność słowa”, „wolność wypowiedzi”, „wolność wyrażania poglądów” czy nawet „wolność prasy”, co w wielu wypadkach może budzić uzasadnione wątpliwości. W samych obowiązujących przepisach, na gruncie Konstytucji RP pojęcie „wolność słowa” występuje jedynie w art. 213 ust. 1, natomiast „wolność wyrażania

zane, co zresztą zostało już zauważone powyżej w kontekście historycznym, a ich sprzężenie i wzajemne oddziaływanie przekładają się bezpośrednio na proces kształtowania się demokratycznego państwa oraz społeczeństwa obywatelskiego¹⁵. W tym zakresie podkreśla się fundamentalną rolę pełnioną przez wolność słowa, która: 1) zapewnia obywatelom informacje niezbędne do brania udziału w społecznych debatach i w sprawowaniu demokratycznych rządów; 2) sprzyja procesowi identyfikacji interesów przez obywateli oraz ich reprezentantów, a także wspieraniu kształtowania prawidłowych relacji pomiędzy rządzonymi i rządzącymi oraz 3) poprzez wolność krytyki umożliwia poddanie osób sprawujących władzę kontroli w celu wyeliminowania korupcji oraz arbitralności¹⁶. Powiązaniu obu omawianych tu wolności dają jednoznaczny wyraz akty prawa międzynarodowego, które po okresie tragicznych skutków funkcjonowania ustrojów totalitarnych i doświadczeń II wojny światowej ze szczególną uwagą odniosły się do kwestii wolności i praw człowieka, w tym, rzecz jasna, do wolności słowa i prasy (akty te mają przy tym różny charakter, różną moc obowiązującą i różny zakres terytorialny¹⁷). W obszarze europejskim fundamentalne znaczenie ma tu Konwencja Rady Europy o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzona w Rzymie 4 listopada 1950 r.¹⁸ Zgodnie z art. 10 Konwencji „Każdy ma prawo do wolności wyraża-

poglądów” w art. 54 ust. 1 (ta ostatnia wolność jest niewątpliwie jedynie wycinkiem, choć bardzo ważnym, wolności słowa). Z kolei „wolność wypowiedzi” pojawia się w art. 1 pr.pr., którym to terminem Konstytucja RP się nie posługuje. Poruszone tu zagadnienie wykracza jednak poza ramy niniejszego artykułu.

¹⁵ Z punktu widzenia funkcjonowania obu tych wolności można sobie jednak wyobrazić istnienie wolności słowa bez istnienia wolności środków społecznego przekazu – choć realizację tej pierwszej nie można byłoby wtedy uznać za pełną. Natomiast nie sposób mówić o wolności środków społecznego przekazu bez wolności słowa.

¹⁶ Por. szerzej w kwestii roli wolności słowa, A. Wiśniewski, *Znaczenie wolności słowa w państwie demokratycznym*, „Gdańskie Studia Prawnicze”, t. 7 z 2000 r., s. 645–658; A. Jaskiernia, *Media masowe w demokratycznych procesach wyborczych. Standardy europejskie i uwarunkowania ich realizacji*, Warszawa 2008, s. 42–105.

¹⁷ Aktem, który stał się w tym zakresie ważnym punktem odniesienia zarówno dla ustawodawstw krajowych jak i międzynarodowych regulacji – choć nie miał on mocy wiążącej ze względu na swój deklaracyjny charakter (nie był umową międzynarodową) – jest Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, uchwalona 10 grudnia 1948 r. przez Zgromadzenie Ogólne ONZ. Zgodnie z jej art. 19, „Każdy człowiek ma prawo do wolności opinii i wyrażania jej; prawo to obejmuje swobodę posiadania niezależnej opinii, poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania informacji i poglądów wszelkimi środkami, bez względu na granice”.

¹⁸ Konwencja weszła w życie 3 września 1953 r., a jej treść modyfikuje lub dopełnia 11

nia opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Niniejszy przepis nie wyklucza prawa państw do poddania procedurze zezwoleń przedsiębiorstw radiowych, telewizyjnych lub kinematograficznych (ust. 1). Korzystanie z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego, ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej” (ust. 2). Na treści przytoczonego przepisu wzorowany jest tekst art. 11 Karty podstawowych praw Unii Europejskiej¹⁹. W myśl tej regulacji „Każdy ma prawo do wolności wypowiedzi. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe (ust. 1). Szanuje się wolność i pluralizm mediów” (ust. 2)²⁰.

protokołów uzupełniających. Polska ratyfikowała ją 19 stycznia 1993 r. (Dz.U. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.); dalej jako k.o.p.c.w.

¹⁹ Karta praw podstawowych Unii Europejskiej została uchwalona i podpisana w dniu 7 grudnia 2000 r. podczas szczytu Rady Europy w Nicei w imieniu trzech organów Unii Europejskiej: Parlamentu, Rady UE oraz Komisji. Następnie – z poprawkami – podpisana została przez przewodniczących tych organów w Lizbonie 12 grudnia 2007 r. Moc wiążącą nadał Karcie traktat lizboński podpisany 13 grudnia 2007 r., który wszedł w życie 1 grudnia 2009 r.; dalej jako k.p.p.

²⁰ Mimo wzorowania treści art. 11 k.p.p. na art. 10 k.o.p.c.w. nie są to jednak przepisy identyczne. Na kwestie z tym związane zwraca uwagę J. Sobczak, *op.cit.*, s. 51: „Jakkolwiek w wyjaśnieniach sekretariatu Konwencji stwierdzono wyraźnie, że art. 11 k.p.p. odpowiada art. 10 k.o.p.c.w., to jednak z jednej strony dodano w Karcie postanowienie o „szanowaniu wolności mediów i ich pluralizmie” (art. 11 ust. 2), z drugiej pominięto – zawarte w art. 10 ust. 1 zd. 3 k.o.p.c.w. i w ust. 2 tego artykułu – postanowienia o ograniczeniach, obowiązkach, odpowiedzialności, procedurze zezwoleń związanych z korzystaniem z tych wolności, mimo że z wyjaśnień sekretariatu Konwencji wynika, iż zgodnie z art. 52 ust. 3 k.p.p., przepis art. 11 ma takie samo znaczenie i zakres jak przewidziane w art. 10 ust. 1 k.o.p.c.w., a dopuszczalne ograniczenia nie mogą wykroczyć poza te, o których mowa w art. 10 ust. 2 k.o.p.c.w. Nie sprzeciwia się to jednak ograniczeniom, jakie mogą być nakładane, na podstawie wspólnotowego prawa konkurencji, na prawo wprowadzania przez państwa systemu zezwoleń dla przedsiębiorstw radiowych, telewizyjnych lub kinematogra-

Wypowiedzi sądów w sprawie roli wolności słowa i wolności prasy często inspirowane są stanowiskiem, jakie wobec tych wartości konsekwentnie zajmuje Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC)²¹. Organ ten już w wyroku z 7 grudnia 1976 r. (wydanym w składzie plenarnym) sformułował doniosły pogląd, że swoboda wypowiedzi stanowi jeden z zasadniczych filarów społeczeństwa demokratycznego, jeden z podstawowych warunków jego postępu i rozwoju każdej osoby. Swoboda wypowiedzi nie ma się przy tym – zdaniem ETPC – ograniczać do informacji i poglądów, które są odbierane przychylnie, uważane za nieobraźliwe lub neutralne, lecz odnosi się także do tych, które obrażają, oburzają lub wprowadzają niepokój w państwie lub części społeczeństwa. Takie są wymagania pluralizmu, tolerancji, otwartości na inne poglądy, bez których nie istnieje demokratyczne społeczeństwo²². Stanowisko, że wolność słowa jest fundamentem społeczeństwa demokratycznego, znalazło potwierdzenie i ugruntowanie w późniejszej, rozwijającej tę linię orzecznictwa, działalności ETPC²³. Pojęcie „społeczeństwa demokratycznego” okazało się przy tym nie tylko pojęciem konstytuującym znaczenie prawa do swobody wypowiedzi, ale także określającym jego granice. Wolność słowa – jako prawo materialne a przy tym tylko jedno z praw zawartych w katalogu k.o.p.c.w. – może wchodzić w konflikt np. z prawem do poszanowania życia prywatnego i z tego względu nie może być uznana za prawo absolutne. Jest jednak ewidentne, że ETPC przyznaje znacznie szerszą swobodę korzystania z wolności

ficznych. Możliwa wydaje się mimo to bardzo różnorodna wykładnia tego przepisu. Supozycja ta znajduje uzasadnienie w olbrzymich możliwościach jurydycznych Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz Trybunału Sprawiedliwości, który powołany jest m.in. do uznawania za istniejące ogólnych zasad prawnych Unii Europejskiej”.

²¹ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 maja 2008 r., sygn. akt SK 43/05, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 57, za którym przytaczam powołane w tym fragmencie niniejszego artykułu orzeczenia ETPC oraz wynikające z nich konkluzje. ETPC powołany został w dniu 4 listopada 1950 r. Od dnia 1 listopada 1998 r. funkcjonuje on na nowych zasadach, przyjmując skargi od każdej osoby, organizacji pozarządowej lub grupy jednostek, które uważają, że jedno z państw naruszyło ich prawa zagwarantowane w k.o.p.c.w. Zgodnie z Protokołem 11 do Konwencji (wszedł w życie w dniu 1 listopada 1998 r.) każde państwo członkowskie Rady Europy zobowiązane jest do ratyfikowania k.o.p.c.w. i poddania się jurysdykcji ETPC; por. także J. Sobczak, op.cit., s. 84 i n.

²² Patrz wyrok z dnia 7 grudnia 1976 r., *Handyside przeciwko Wielkiej Brytanii*; por. I. Kamiński, *Swoboda wypowiedzi w orzeczeniach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu*, Kraków 2003, s. 27–41.

²³ Patrz np. orzeczenie z dnia 8 lipca 1986 r. w sprawie 8815/82 *Lingens przeciwko Austrii*; wyrok z dnia 23 kwietnia 1992 r. w sprawie 11798/85 *Castells przeciwko Hiszpanii*, czy wyrok z dnia 1 lipca 1997 r. w sprawie 20834/92 *Oberschlick przeciwko Austrii*.

słowa, gdy służy debacie publicznej uważanej za niezbędną w demokratycznym społeczeństwie²⁴. Dostrzega on przy tym pełnienie przez prasę roli stróża publicznego (*public watchdog*), którego obowiązkiem jest przekazywanie informacji i poglądów we wszystkich sprawach dotyczących interesu publicznego. Z obowiązkiem tym skorelowane jest prawo społeczeństwa do otrzymywania tego typu wiadomości²⁵.

Znaczenie wolności słowa i wolności prasy w państwie demokratycznym podkreśla konsekwentnie w swoich orzeczeniach również Trybunał Konstytucyjny. W wyroku z dnia 23 marca 2006 r. stwierdził on m.in.: „Swoboda wypowiedzi jest jednym z fundamentów społeczeństwa demokratycznego, warunkiem jego rozwoju i samorealizacji jednostek. Swoboda ta nie może ograniczać się do informacji i poglądów, które są odbierane przychylnie albo postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne. Rolą dziennikarzy jest rozpowszechnianie informacji i idei dotyczących spraw będących przedmiotem publicznego zainteresowania i mających publiczne znaczenie. Pozostaje to w ścisłym związku z prawem opinii publicznej do otrzymywania informacji. Oczywiście na gruncie Konstytucji (art. 31 ust. 3) swoboda wypowiedzi może doznawać ograniczeń”²⁶. Odnosząc się zaś bezpośrednio do zagwarantowanej w art. 14 Konstytucji RP wolności prasy i innych środków społecznego przekazu Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że nie można uznać, iż wolność ta „oznacza przyzwolenie na głębszą (intensywniejszą) niż za pomocą bezpośredniej komunikacji interpersonalnej ingerencję w konstytucyjne prawa podmiotowe jednostek. To, że w państwie demokratycznym prasa odgrywa fundamentalną rolę, która nie jest jedynie pochodna lub instrumentalna wobec przysługującej jednostkom wolności słowa, nie przesądza jeszcze o tym, że każdy, kto dokonania zniesławienia za pomocą środków masowego komunikowania, korzystać będzie z szerszej ochrony”²⁷. Trybunał Konstytucyjny zaznaczył przy tym, że ETPC dopuszcza możliwość różnicowania zakresu obowiązków i odpowie-

²⁴ Por. W. Waclawczyk, *Swoboda wypowiedzi jako fundamentalna zasada społeczeństwa demokratycznego. Kilka uwag o standardach Rady Europy i orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, „Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych” nr 12/2005, s. 96.

²⁵ Por. orzeczenie ETPC z dnia 20 maja 1999 r. w sprawie 21980/93 *Bładet Tromso A/S i Stensaas przeciwko Norwegii* oraz orzeczenie ETPC (Wielka Izba) z dnia 7 lutego 2012 r. w sprawie 39954/08 *Axel Springer AG przeciwko Niemcom* (przytaczam za M. Brzozowska-Pasieka, op.cit., s. 12).

²⁶ Sygn. akt K 4/06, OTK ZU nr 3/A/2006, poz. 32.

²⁷ Wyrok z dnia 30 października 2006 r., sygn. akt P 10/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 128.

działności związanej z korzystaniem z wolności wypowiedzi w zależności od użytych środków technicznych²⁸. Na zakończenie rozważań zawartych w tym miejscu niniejszego artykułu należy jeszcze zauważyć, że wolność słowa ma wymiar wieloaspektowy a jej konstytucyjne gwarancje wymagają odwołania się do szeregu przepisów ustawy zasadniczej.

Zakres pojęcia „środki społecznego przekazu”

Zarówno w praktyce jak i w teorii pojęcie „środków społecznego przekazu” funkcjonuje zamiennie z terminem „media” i to, choć nie zawsze to dookreślenie występuje, media „masowe”. Pojawiają się też określenia „środki masowego przekazu” a nawet używa się zbiorczo słowa „prasa”, co jednak – w tym ostatnim wypadku – jest o tyle dezinformujące, że termin ten odnosi się przecież tylko do jednego, prawnie wyodrębnionego środka przekazu²⁹. Kodeks karny posługuje się z kolei terminem „środki masowego komunikowania”³⁰. Co ciekawe, samo określenie „środki społecznego przekazu” (*instrumenta communicationis socialis*) funkcjonuje w Kodeksie prawa kanonicznego³¹ i jak należy sądzić, właśnie stąd przeniesione zostało do art. 14 Konstytucji RP³².

W terminologii nauki o komunikowaniu termin „media” (od łacińskiego słowa „medium” wskazującego na pośrednika, środek, przekaźnik) oznacza narzędzia przekazywania znaków³³, tj. środki komunikowania (przekazu). Odwo-

²⁸ Patrz przypis nr 21.

²⁹ Zdarza się, że niektórzy autorzy wyjaśniają znaczenie, jakie nadają używanemu przez nich terminowi „prasa”. Przykładowo W. Sokolewicz wyjaśnia w swojej monografii (op.cit., s. 13–14), że „Termin „prasa” jest tutaj (...) synonimem, po pierwsze, pojęcia „media”, mniej wszakże użytecznego ze względu na wieloznaczność i związaną z tym łatwość fałszywych skojarzeń, np. z gospodarką mieszkaniową, a po wtóre, wyrażen takich, jak „środki społecznego (masowego) przekazu (komunikacji)”, nieporęcznych po prostu ze względu na długość”. Choć taki zabieg informacyjny sam w sobie zasługuje na pochwałę, to jednak nie zmienia to istoty uwagi wyrażonej przeze mnie powyżej. Patrz jednak uwagi tegoż autora: ibidem, s. 51.

³⁰ Patrz art. 212 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.). Podane tu określenia należy traktować jedynie przykładowo, gdyż nie wyczerpują one różnorodności terminologicznej w tym zakresie, co może być często źródłem problemów interpretacyjnych.

³¹ Patrz Tytuł IV „Środki społecznego przekazu, w szczególności książki”, kanony 822–823.

³² Tak J. Sobczak, *Radiofonia i telewizja. Komentarz do ustawy*, Kraków 2001, s. 30.

³³ Zgodnie z określeniem M. Mrozowskiego, *Media masowe, władza rozrywka i biznes*, Warszawa 2001, s. 15–16, „Znaki są wypracowanymi i przyjętymi w pewnej zbiorowo-

łując się do dorobku tej dziedziny wiedzy wydaje się, że dla wyjaśnienia konstytucyjnego pojęcia „środki społecznego przekazu” oraz oceny wynikających z tego konsekwencji niezbędne jest uwzględnienie trzech elementów: aktu komunikowania (przejawu określonego znaku), środka przekazu oraz charakteru przekazu. Istotne jest w tym miejscu podkreślenie, że określenie „społeczny” odnosi się do natury przekazu a nie do środków tego przekazu. W przeciwnym bowiem wypadku analizie poddawalibyśmy sformułowanie „społeczne środki przekazu” a nie właśnie „środki społecznego przekazu”³⁴. Wypada ponadto zauważyć, że wiązanie określenia „społeczny” ze środkami przekazu oznaczałoby odniesienie wolności, o której mowa w art. 14 Konstytucji RP, tylko do niektórych środków przekazu, co byłoby niezgodne z konstytucyjną zasadą równego traktowania³⁵.

Pojęcie komunikowania określane jest w bardzo różnorodny sposób a autorzy obszerniejszych prac odnoszących się do tego problemu przedstawiają zwykle jego własne rozumienie³⁶. W efekcie, jak podaje T. Goban-Klas³⁷, definicje komunikowania liczy się na setki. Przykładowo F. Dance podaje 95 definicji tego zagadnienia (zgrupowanych w 15 różnych kategoriach)³⁸, zaś w rozprawie doktorskiej z 1975 r. H. Walińska de Hackbeil przedstawiła ponad 200 definicji spotykanych w literaturze amerykańskiej³⁹. Najistotniejsze jest jednak to, że

ści ludzkiej (wspólnocie kulturowej) formami zachowań oraz wytworami tych zachowań, którym ludzie nauczyli się przypisywać określone znaczenie, tzn. wiązać z nimi określone myśli, wyobrażenia i uczucia bądź traktować je jako zastępcze (uproszczone, schematyczne) przedstawienie innych ludzi, rzeczy, sytuacji, zjawisk czy doznań. Znakiem staje się jakiś obiekt materialny lub tylko bodziec fizyczny (np. dźwięk, barwa, dotyk czy zapach), któremu człowiek przypisuje określoną treść pojęciową. Imitując (naśladując) takie obiekty czy bodźce fizyczne, a ściślej: ich formę materialną, można ową treść pojęciową komunikować innym osobom, które ją znają i umieją zinterpretować. Znak, czyli materialna forma i treść pojęciowa, która wyraża ludzkie myśli i emocje, przekształca te stany subiektywne ich obiektywne prezentacje; znak, który zastępuje inne realnie istniejące obiekty lub zjawiska, jest ich reprezentacją. Obie te funkcje znaki mogą pełnić równolegle”.

³⁴ Por. na ten temat uwagi: J. Sobczak, *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 72–73; W. Sokolewicz, op.cit., s. 51.

³⁵ Por. art. 32 Konstytucji RP.

³⁶ Por. T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa–Kraków 1999, s. 42.

³⁷ Ibidem.

³⁸ F. Dance, *The Concept of Communication*, „Journal of Communication”, 20/1970, s. 201–210.

³⁹ H. Walińska de Hackbeil, *Pojęcie „komunikacja” w amerykańskiej teorii komunikacji społecznej*, praca doktorska (1971), Uniwersytet Wrocławski.

komunikowanie jest zawsze ludzką aktywnością, działaniem. „Osoba inicjująca to działanie, czyli nadawca, musi wykazać aktywność psychiczną i fizyczną, której efektem jest powstanie przekazu. Nadawca musi więc najpierw przekaz wymyślić, tzn. uświadomić sobie, do kogo się zwraca, co chce zakomunikować i w jaki sposób (jakim kanałem i za pośrednictwem jakich znaków), a następnie stosownie do tego zamysłu przekaz wykonać, co może być czynnością prostą, np. skinieniem głowy na „dzień dobry”, bądź długim ciągiem skomplikowanych czynności, np. malowaniem obrazu czy kręceniem filmu”⁴⁰. Komunikowanie nie jest więc ani stanem, ani sytuacją, ale praktyką społeczną⁴¹, a akt komunikatywny zawsze pochodzi od człowieka.

Pojęcie środka przekazu (komunikowania, medium) w odróżnieniu od samego terminu „komunikowanie” jest definiowane nader rzadko, a jeśli nawet, to w bardzo różnych znaczeniach⁴². W całej tej pojęciowej różnorodności przyjmuje się jednak raczej zgodnie, że oznacza ono nośnik znaku, za pośrednictwem którego jest on przekazywany. Wypada podzielić tu stanowisko T. Gobana-Klasa, że użyteczny podział środków przekazu (mediów) zaproponowała A. Kłosowska⁴³, która dokonała klasyfikacji środków komunikowania według kryterium trwałości przekazu oraz styczności społecznej nadawcy i odbiorcy. W efekcie autorka wskazuje następujące typy środków komunikowania:

- nietrwałe bezpośrednie (jak mowa),
- nietrwałe pośrednie (radio i telewizja),
- trwałe pośrednie (pismo i druk),
- trwałe bezpośrednie (rysunek tworzony w obecności widzów).

Wykorzystując jedno z kryteriów tego podziału T. Goban-Klasa zaproponował klasyfikację opartą na dodatkowym kryterium mnogości przekazów. Skrzyżowanie mnogości i trwałości przekazu pozwala odróżnić media:

- trwałe jednokrotne (obraz, słowo pisane, nagranie magnetofonowe),

⁴⁰ M. Mrozowski, op.cit., s. 16.

⁴¹ Wśród zasygnalizowanej mnogości określeń komunikowania, komunikowanie jako składnik procesu społecznego definiuje M.L. De Fleur, gdzie „akt komunikatywny jest środkiem, przez który są wyrażane normy grupowe, sprawowana kontrola społeczna, przydzielane role, osiągnięta koordynacja wysiłków, są ujawniane oczekiwania i przenoszony proces społeczny” (*Theories of Mass Communication*, New York 1966, s. 90; David McKay; – przytaczam za T. Goban-Klasa, op.cit., s. 42–43).

⁴² Por. T. Goban-Klasa, op.cit., s. 47.

⁴³ A. Kłosowska, *Spoleczna sytuacja komunikowania*, „Studia Socjologiczne”, 4/1974, s. 126.

- trwałe wielokrotne (druk, reprodukcja, płyta gramofonowa),
- nietrwałe jednokrotne (słowo mówione, pieśń, gest, mimika),
- nietrwałe wielokrotne (telewizja, radio).

W świetle tego podziału jest oczywiste, że środki przekazu są łączone w ciągi, dzięki którym można wykorzystywać właściwości każdego z nich, niepomiarne wzbogacając możliwości ludzkiego komunikowania. Na przykład połączenie radia (nietrwały środek) z magnetofonem (trwały) pozwala zarejestrować każdy przekaz, aby następnie za pomocą radia rozpowszechnić go ponownie⁴⁴. Dokonując uogólnienia terminu „środki przekazu”, warto przytoczyć określenie M. Mrozowskiego, zgodnie z którym „środki komunikowania to zachowania, przedmioty i urządzenia, które mogą pełnić funkcję symboliczną (znakową) oraz utrwalac i przetransmitować w czasie i przestrzeni wszelkie nośniki tej funkcji, tzn. znaki i ich konfiguracje: przekazy”⁴⁵.

Trzecim elementem wymagającym tu omówienia jest pojęcie „społecznego” charakteru przekazu. Jak już zauważyliśmy, środki społecznego przekazu przeważnie utożsamiane są z określeniem „środki masowego przekazu”. Czy jednak stawianie pomiędzy tymi określeniami znaku równości jest zasadne? Termin „media masowe” (*mass media*) pojawił się w latach czterdziestych XX wieku w USA w celu podkreślenia cechy masowości produkcji i odbioru⁴⁶. Istotnym wyróżnikiem tego typu komunikowania byłoby zatem używanie skomplikowanych urządzeń technicznych pozwalających na zwielokrotnienie liczby oraz szybkości transmisji przekazów. Oczywiście odwołanie się do tego kryterium nie będzie wystarczające, pomija bowiem całkowicie społeczny charakter komunikowania masowego. „Technik obsługujący radiostację, mechanik czuwający nad maszyną drukarską nie tworzy komunikowania masowego, a jedynie zapewnia mu materialny nośnik. Toteż środki komunikowania masowego to nie techniczne instrumenty, lecz instytucje społeczne, które grupują zarówno techniczne środki produkcji i dystrybucji przekazów, jak i zespoły twórców przygotowujące te przekazy. W odróżnieniu od instrumentów technicznych nazwać je można mianem środków komunikacji społecznej, „pośredniczących” między światem (rzeczywistością) a społeczeństwem”⁴⁷. Traktując to w kategoriach pewnej generalizacji można powiedzieć, że „komunikowanie masowe obejmuje instytucje i techniki, za pomocą których wyspecjalizowane

⁴⁴ T. Goban-Klas, op.cit., s. 48–49.

⁴⁵ M. Mrozowski, op.cit., s. 17.

⁴⁶ Por. T. Goban-Klas, op.cit., s. 110–113.

⁴⁷ Ibidem, s. 110.

grupy posługują się urządzeniami technologicznymi (prasą, radiem, telewizją, etc.) w celu szerzenia treści symbolicznych wśród dużych, heterogenicznych i znacznie rozproszonych audytoriów⁴⁸. Masowość odbioru, podkreślana jako cecha niezbędna komunikowania za pomocą omawianych w tym miejscu środków przekazu, wyłącza z zakresu tego komunikowania wszystkie przekazy mające ściśle określonego adresata. Dotyczyć to będzie w szczególności listów, faksów, telefonów a także publikacji o z góry ograniczonej dystrybucji lub skierowanych do wyraźnie wyodrębnionej zbiorowości, np. pracowników jednego zakładu pracy⁴⁹. A teraz należy powrócić do postawionego powyżej pytania o możliwość takiego właśnie, odnoszącego się do środków masowego przekazu, rozumienia pojęcia „środki społecznego przekazu”. W moim przekonaniu nie. Nie budzi przy tym mojej wątpliwości, że środki masowego przekazu są jednocześnie środkami społecznego przekazu. Społeczny charakter przekazu tych pierwszych jest bowiem oczywisty. Uważam jednak, że użyte w art. 14 Konstytucji RP określenie ma znaczenie szersze, wykraczające poza tu omówione. Przymiotnik „społeczny” oznacza przecież „dotyczący społeczeństwa lub jego części; powstający, realizowany w społeczeństwie, (...) przeznaczony do zaspokajania potrzeb społeczeństwa, do jego obsługi (...)”⁵⁰. Owszem, samo społeczeństwo to pojęcie zbiorowe („masowe”) i termin „społeczny” odnosi się do tej zbiorowości. Nie należy go jednak w każdej sytuacji rozpatrywać jedynie jako dotyczącego owej zbiorowości jako pewnej całości, „masy społecznej” w ogólnej swojej liczbie. Na społeczeństwo składają się bowiem wszyscy jego członkowie połączeni kompleksem stosunków, wynikających z ich udziału w funkcjonowaniu tworzonej przez nich zbiorowości. Uważam zatem, że określenie „społeczny” należy także odnosić do wszelkich procesów, w których poszczególne członkowie danego społeczeństwa uczestniczą w ramach łączących ich w tym społeczeństwie stosunków. Można by nawet pokusić się o twierdzenie, że wszystko, co dotyczy relacji pomiędzy ludźmi, ma charakter społeczny. W tym kontekście widoczna jest różnica pomiędzy terminem „masowy”, wiążącym się w procesie komunikowania ściśle z zasięgiem (masowością) odbioru przekazu, a terminem „społeczny”, kładącym – w moim przekonaniu – nacisk na proces, który jest realizowany w społeczeństwie.

⁴⁸ M. Janowitz, *International Encyclopedia of Social Sciences* (1968); – przytaczam za M. Mrozowski, s. 45.

⁴⁹ T. Goban-Klas, op.cit., s. 111.

⁵⁰ Por. hasło „społeczny”; [w:] *Słownik języka polskiego*, op.cit., s. 457.

Wnioski końcowe

Wśród środków społecznego przekazu szczególną rolę odgrywa prasa w prawnym tego słowa znaczeniu. Dotyczy to także, a może nawet szczególnie, radiofonii i telewizji, która uregulowana jest co prawda oddzielną ustawą, ale, jak zauważyliśmy już powyżej, jej programy są prasą w rozumieniu art. 7 ust. 2 pkt 1 pr.pr, zaś do samej radiofonii i telewizji w kwestiach nieuregulowanych odmiennie przez urt. należy stosować przepisy Prawa prasowego (art. 3 urt.). Stanowi to powód, dla którego w art. 14 Konstytucji prasa wyodrębniona została wśród innych środków społecznego przekazu. Jeżeli chodzi natomiast o samo pojęcie „środków społecznego przekazu”, wykracza ono poza zakres pojęciowy „środków masowego przekazu”. Obejmować bowiem będzie również środki przekazu o niemasywnym charakterze, które służą ludziom w realizowaniu procesu komunikowania w ramach tworzonego przez nich społeczeństwa, także wtedy, gdy przekaz skierowany będzie do z góry oznaczonego adresata lub zamkniętej ich grupy. Odnosić się to będzie w szczególności do takich środków komunikowania jak list (korespondencja), telefon, faks itp. W konsekwencji należy przyjąć, że wolność zapewniana w art. 14 Konstytucji RP powiązana jest ze wszystkimi tymi przejawami wolności słowa, które dokonywane będą za pomocą tak właśnie rozumianych środków komunikowania. Dotyczyć to więc będzie nie tylko wolności wyrażania poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji, o których mowa w art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, ale także wyrażonej w art. 49 Ustawy zasadniczej wolności komunikowania się. Odnosząc wolność wyrażoną w tym ostatnim przepisie do korespondencji nie budzi przecież wątpliwości, że komunikowanie odbywa się tutaj w formie przekazu listownego (pisemnego) lub – w dzisiejszych czasach przeważnie – elektronicznego (telefon, telefaks, teleks, e-mail itp.). Środki te mają zaś charakter społeczny. Dodatkowym argumentem za takim rozumowaniem jest moim zdaniem możliwość odniesienia do korespondencji zakazu cenzury prewencyjnej, sformułowanego w art. 54 ust. 2 Konstytucji RP. Co prawda art. 49 Konstytucji RP chroniąc wolność komunikowania się (a zatem możliwość przekazywania pomiędzy nadawcą a odbiorcą dowolnych treści) wyraźnie stanowi, że jej ograniczenie może nastąpić jedynie w przypadkach określonych w ustawie i w sposób w niej określony, cenzura prewencyjna jest jednak szczególnego rodzaju ograniczeniem, co podkreśla właśnie jej bezpośredni zakaz zawarty w przytoczonym przepisie. Możliwość jej zastosowania wykracza więc poza przypadki, w których ustawa mogłaby dopuścić ograni-

czenie wolności komunikowania się np. poprzez kontrolę korespondencji w sytuacji uzasadnionej potrzebą walki z przestępczością. Dopuszczenie cenzury prewencyjnej wymagałoby natomiast zupełnie szczególnego uzasadnienia, jakim jest konieczność zapewnienia bezpieczeństwa państwu i obywatelom w czasie stanu wojennego i wyjątkowego (por. art. 233 ust. 1 Konstytucji RP). Przeciwno odniesieniu przepisu zawierającego zakaz cenzury prewencyjnej środków społecznego przekazu do korespondencji nie przemawia fakt umieszczenia tego przepisu w art. 54 Konstytucji RP. Przecież ten sam artykuł dotyczy w ust. 1 wolności wyrażania poglądów, której zakres podmiotowy i przedmiotowy jest szerszy od wyrażonej w art. 14 Konstytucji RP wolności środków społecznego przekazu. W sferze podmiotowej art. 54 ust. 1 Konstytucji RP „dotyczy bowiem nie tylko prasy i środków społecznego przekazu, ale wszystkich podmiotów – także nieinstytucjonalnych, a zatem na przykład osób fizycznych będących obywatelami polskimi oraz cudzoziemcami – działających z użyciem słowa mówionego i pisanego, obrazu, dźwięku, a także z wykorzystaniem wszelkich ich nośników – druku, filmu, zapisu elektronicznego, Internetu i tym podobne”⁵¹.

⁵¹ P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku. Wydanie drugie – rozszerzone*, Warszawa 2008, s. 131.